

Stanisław Prędoła

Język niderlandzki w Holandii i północnej Belgii: integracja czy dezintegracja?

Studia Europaea Gnesnensia 1-2, 383-394

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Prędoła
(Wrocław)

**JĘZYK NIDERLANDZKI W HOLANDII I PÓŁNOCNEJ BELGII:
INTEGRACJA CZY DEZINTEGRACJA?**

Abstract

The article presents findings of Dutch and Belgian linguists concerning the relations between the language of the Netherlands and its Flemish variety. First, the author provides characteristics of both ethnolects and of the social groups which use those. Subsequently, he analyses the existing lexical and pronunciation differences. In the final part, the author presents conclusions, different, as it turns out, for formal and colloquial language.

Keywords

the Dutch, Flemish ethnolect, polder Dutch

1.

Język niderlandzki należy do języków pluricentrycznych i obecnie ma trzy odmiany narodowe, czyli tzw. etnolekty: w Holandii, w północnej Belgii oraz w Surinamie¹. W dalszym ciągu pozostaje kwestią otwartą, czy wykształci się jeszcze jedna odrębna odmiana na byłych Antylach Holenderskich obejmujących sześć wysp: Bonaire, Curaçao, Sabę, Sint Eustatius, Sint Maarten oraz Arubę, która od 1986 roku ma status specjalny. Wyspy te zajmują łącznie około 990 km² i liczą tylko 280 tys. mieszkańców. 90 proc. spośród nich stanowią Afrykanie wywodzący się od niewolników sprowadzonych do pracy na plantacjach. Językiem urzędowym jest tam wprawdzie niderlandzki, ale zdecydowana większość miejscowej ludności posługuje się na co dzień *papiamentu*, tzn. językiem kreolskim powstałym na bazie hiszpańskiego². W dalszej części zajmujemy się jedynie dwoma europejskimi etnolektami języka niderlandzkiego i spróbujemy odpowiedzieć na pytanie zawarte w tytule artykułu.

2.

Etnolekt w Holandii to standardowy język niderlandzki. Posługuje się nim tam ponad 16 milionów obywateli, w tym również około 400 tys. dwujęzycznych tzn. fryzyjsko-niderlandzkich Fryzyjczyków, którzy w tym kraju korzystają od dawien dawna z pełnego równouprawnienia językowego i kulturalnego. Odmiana ta oficjalnie nosi nazwę *Algemeen Beschaafd Nederlands* (ABN), czyli Powszechny Kulturalny Język Niderlandzki. Postał on w sposób naturalny. Wykształcił się na bazie dialektów miejskich dwóch prowincji, Holandii Północnej i Holandii Południowej, które politycznie i gospodarczo wiodły prym w Królestwie XVII Zjednoczonych Prowincji. Należy podkreślić, że w wyniku wojny osiemdziesięcioletniej (1568–1648) doszło do tzw. ekspansji brabanckiej. W jej rezultacie w Holandii znaleźli wówczas schronienie wpływowi i bogaci uchodź-

¹ G. Geerts, Is Dutch a pluricentric language?, [w:] M. Clyne (Ed.), *Pluricentric Languages. Differing Norms in Different Nations*, Berlin–New York 1992, s. 71; S. Prędoła, Odmiany narodowe języka niderlandzkiego, *Prace Komisji Neofilologicznej PAU* 7, 2008, s. 73.

² Metzler *Lexikon Sprache*, hrsg. von H. Glück, Stuttgart–Weimar 1993, s. 449.

cy protestanci pochodzący z terenów dzisiejszej północnej Belgii. Z tego też powodu ich dialekt brabancki wywarł znaczny wpływ na powstawanie i kształtowanie się normy standardowego języka niderlandzkiego.

Standardowy język niderlandzki ma bogatą i nieprzerwaną tradycję literacką, która obejmuje osiem stuleci. Do jego utrwalenia i rozpowszechnienia przyczyniła się walenie tzw. Biblia Stanów Generalnych, oficjalny protestancki przekład Pisma Świętego dokonany nie z Wulgaty, lecz bezpośrednio z języków oryginalnych i wydany drukiem w 1637 roku. Zdecydowana większość mieszkańców Holandii już w średniowieczu posiadała umiejętność czytania i pisania. Natomiast codzienna lektura Biblii należała wówczas w rodzinach protestanckich do codziennych obowiązków wiernych.

Obecnie standardowym językiem niderlandzkim posługują się na co dzień elity społeczne w Holandii. Należą do nich przedstawiciele tych zawodów, dla których język stanowi ich podstawowe narzędzie pracy. Są to ludzie pióra, pracownicy oświaty, nauki, administracji, sądownictwa, środków masowego przekazu, filmu, kina i teatru, duchowieństwo, zawodowi politycy itp.

Natomiast niższe warstwy społeczeństwa holenderskiego posługują się na co dzień językiem potocznym. Ludność wiejska używa zaś nadal lokalnych dialektów, które jak dotąd zachowały jeszcze niezwykłą żywotność.

3.

Współczesna Belgia jest krajem trójjęzycznym. Na północy państwa znajduje się obszar niderlandzkojęzyczny, na południu — strefa francuskojęzyczna, na wschodzie zaś kantony niemieckojęzyczne.

Drugi europejski etnolekt języka niderlandzkiego to jego odmiana flamandzka w północnej Belgii, gdzie używa jej ponad 6 milionów obywateli. Ponadto stolica kraju Bruksela, licząca około miliona mieszkańców, jest — zgodnie z literą prawa — dwujęzyczna: francusko-niderlandzka.

Odmianę flamandzką ukształtowały burzliwe dzieje północnej Belgii. Należy podkreślić, że w średniowieczu tereny te należały do najbardziej rozwiniętych gospodarczo w Europie. Tutaj też nastąpił pierwszy rozkwit kultury niderlandzkiej, który został przerwany przez wspomnianą już wojnę osiemdziesięcioletnią. Po upadku Antwerpii w 1585 roku północna Belgia została opanowana przez katolicką Hiszpanię, co spowodowało *exodus* do Holandii bogatych i wpływowych elit protestanckich. Następnie po krótkim *intermezzo* austriackim północna Belgia dostała się pod koniec XVIII wieku w ręce francuskie, a miejscowe wyższe

warstwy społeczne znalazły się pod przemożnym wpływem języka i kultury francuskiej. Po klęsce Napoleona pod Waterloo Wilhelm I Orański zjednoczył — ale jedynie na krótko — Niderlandy Północne i Południowe.

Na Kongresie Wiedeńskim w 1815 roku wcielono północną Belgię do prote stanckiego Zjednoczonego Królestwa Holandii. Wkrótce okazało się, że ten nowy twór państwowy miał jedynie bardzo krótkotrwały żywot. Już w 1830 roku Belgia wyodrębniła się z niego w wyniku rewolucji lipcowej. Nowo utworzone państwo belgijskie, Królestwo Belgii, na którego czele stanął król Leopold wywodzący się z dynastii saksońsko-koburskiej, objęło swym zasięgiem dwie społeczności językowe i kulturowe: niderlandzkojęzyczną Flandrię i francuskojęzyczną Walonię, przy czym ta ostatnia od samego początku dominowała w nowym państwie we wszystkich dziedzinach życia. Również wyższe klasy społeczne we Flandrii były zorientowane na Francję i używały języka francuskiego, którym także posługiwała się administracja, szkolnictwo, wojsko, a nawet Kościół.

W połowie XIX wieku powstał Ruch Flamandzki. Zaczął on walczyć przeciw dyskryminacji niderlandofonów, których w Belgii zdominowanej przez frankofonów traktowano jako obywateli gorszej kategorii. Flamandowie domagali się systematycznie i konsekwentnie równouprawnienia politycznego, kulturalnego i językowego. Należy zaznaczyć, że pod koniec XX wieku ich walka, trwająca ponad półtora wieku, została wreszcie uwieńczona sukcesem. Dzięki temu współczesna Belgia jest państwem federacyjnym, w którego skład wchodzi trzy wspólnoty językowe: niderlandzka, francuska i niemiecka oraz Bruksela, która *de iure* jest francusko-niderlandzka. We Wspólnocie Niderlandzkiej wykształcił się etnolekt flamandzki języka niderlandzkiego.

Pod koniec XIX wieku elity w północnej Belgii doszły do przekonania, że język standardowy w północnej Belgii powinien dostosować się do etnolektu w Holandii i zaczęły forsować ten pogląd. Jego realizacja jednakże nie powiodła się w pełni. Udała się tylko wyższym warstwom społeczeństwa.

Wzorcową formą etnolektu flamandzkiego posługują się obecnie odpowiednio wyszkoleni językowo spikerzy telewizji i radia Wspólnoty Niderlandzkiej w północnej Belgii. Wykształceni Flamandowie starają się — w sytuacjach formalnych — naśladować lepiej lub gorzej tenże wzorzec, co jednak nie zawsze i nie w pełni im się udaje. Z reguły używają więc tzw. języka pośredniego (*tussentaal*), który zajmuje pozycję pomiędzy językowym wzorcem telewizyjno-radiowym a lokalnym dialektem.

Natomiast ludzie gorzej wykształceni posługują się — w sytuacjach nieformalnych — dialektem. Gwary niderlandzkie na terenie północnej Belgii są zróżnicowane i nadal bardzo żywotne.

3.1.

Jedynie w formie krótkiej dygresji przedstawimy jeszcze w kilku punktach specyficzną sytuację językową, która obecnie istnieje w Brukseli³.

3.1.1. Bruksela jest enklawą, która ze wszystkich stron jest otoczona niderlandzkim obszarem językowym. Składa się z 19 gmin i liczy w sumie około jednego miliona mieszkańców.

3.1.2. Bruksela stanowi jedyne terytorium w Belgii, gdzie niderlandofoni nie są oddzieleni od frankofonów wyraźnie ustaloną demarkacyjną linią językową.

3.1.3. Obecnie około jedna trzecia mieszkańców tej metropolii, będącej również stolicą Unii Europejskiej, jest obcego pochodzenia. Nie należą oni ani do niderlandofonów ani też do frankofonów.

Natomiast jeśli chodzi o język niderlandzki w Brukseli, to wykazuje on podobne zróżnicowanie jak w północnej Belgii. Obok wzorcowej formy etnolektu flamandzkiego jest tam więc język potoczny oraz miejscowy dialekt brabancki. Dla ścisłości wypada jeszcze nadmienić, że potoczny język brukselski doczekał się już próby kodyfikacji i dysponuje słownikiem oraz gramatyką⁴.

3.1.4. Etnolekt flamandzki różni się od odmiany standardowej języka niderlandzkiego pod względem wymowy, a zwłaszcza słownictwa. Poniżej przedstawimy najistotniejsze z tych różnic.

W zakresie wymowy istnieje kilka cech charakterystycznych dla tej odmiany. Do najważniejszych z nich należą:

a) Spółgłoski szczelinowe [v], [z] oraz [ɣ] występujące w nagłosie wyrazów, np. *vader*, *zoon*, *geest*, w Holandii są wymawiane prawie bezdźwięcznie. Natomiast proces ich ubezdźwięcznienia we Flandrii jest zaawansowany zaledwie w niewielkim stopniu.

³ Het verhaal van het Vlaams. De geschiedenis van het Nederlands in de Zuidelijke Nederlanden, R. Willems, W. Daniëls (red.), Antwerpen–Utrecht 2003, s. 341 i n.

⁴ S. de Vriendt, M. de Schrijver, Brussels Lexicon, Brussel [s. d.], S. de Vriendt, Grammatica van het Brussels, Gent 2003.

b) Spółgłoska szczelinowa [ɣ], np. *geest*, w Holandii jest wymawiana jako welarna. Natomiast we Flandrii jest ona realizowana jako palatalno-welarna.

c) W nagłosie wyrazu *water* w Holandii jest wymawiana wargowo-zębowo-półsamogłoska [v], natomiast we Flandrii — dwuwargowa półsamogłoska [w].

d) W Holandii występuje wyraźna tendencja, aby samogłoski napięte [e.] oraz [o.], np. w wyrazach *teken*, *boom*, wymawiać jako dyftongi, czyli [ei] oraz [ou]. Natomiast we Flandrii są one nadal realizowane jako monoftongi.

e) <t> w wyrazach typu *politie* wymawia się w Holandii jako palatalizowane [tsʰ], natomiast we Flandrii [s].

Bardzo liczne są różnice leksykalne, które też można łatwo dostrzec. R. Willemyns i W. Daniëls dokonali ich podziału na siedem różnorodnych grup: oficjalne terminy używane w północnej Belgii, archaizmy, dialektyzmy, zapożyczenia z języka francuskiego, puryzmy, galicyzmy oraz belgicyzmy⁵. Należy jednak zaznaczyć, że ściśle rozgraniczenie tychże grup może niekiedy nastrożać znaczne trudności.

Grupa I zawiera oficjalne terminy będące w użyciu w północnej Belgii. Służą do określania pojęć związanych z funkcjonowaniem i zarządzaniem państwa belgijskiego. Część z nich utworzono już dawno, natomiast inne są nowszej daty. Ponadto ustawiczne powstają nowe terminy tego typu. Zalicza się do nich np.:

de alarmprocedure (dosłownie: procedura dzwonka alarmowego) — procedura konstytucyjna, mająca na celu ochronę w Belgii mniejszości wyznaniowych lub etnicznych,

de faciliteiten (dosłownie: ułatwienia) — instytucje utworzone na potrzeby mniejszości językowej na obszarze zamieszkiwanym przez większość językową,

het overlevingspensioen (dosłownie: renta na przeżycie) — renta wdowia i sieroca,

het rijksregisternummer (dosłownie: państwowy numer rejestracyjny) — numer identyfikacyjny, będący odpowiednikiem polskiego PESEL-u,

de rijkswacht (dosłownie: straż państwowa) — policja państwowa.

⁵ Het verhaal van het Vlaams, s. 331 i n.

Grupa II to archaizmy. Powstały one w wyniku rozbitcia niderlandzkiego obszaru językowego, do którego doszło po wojnie osiemdziesięcioletniej. Na terenie północnej Belgii nastąpił wówczas zastój, a nawet regres ekonomiczny, kulturalny i językowy. Tym można wyjaśnić, że tutaj zachował się szereg wyrazów przestarzałych, które obecnie są nieznane na terenie Holandii, np.:

de heirkracht — siła wyższa,
het kleed — sukienka,
de mantel — płaszcz,
de nagel — gwóźdź,
de papschool — przedszkole.

Grupa III obejmuje dialektyzmy. Również i one są rezultatem rozbitcia niderlandzkiego obszaru językowego, które nastąpiło po wojnie osiemdziesięcioletniej. Osoby należące do wyższych warstw społecznych na obszarze północnej Belgii, które nie udały się na emigrację, uległy stopniowej romanizacji. Natomiast pozostała ludność używała miejscowych gwar niderlandzkich, które nadal zachowały swą żywotność. Do wyrazów pochodzenia gwarowego należą np.:

de beenhouwer — rzeźnik,
de goesting — ochota,
de hesp — szynka,
de loerjager — kłusownik,
de vijs — śruba.

Grupę IV tworzą liczne zapożyczenia z języka francuskiego. Są one spowodowane wieloletnią dominacją tego języka w Belgii. Można do nich zaliczyć np.:

de camion — samochód ciężarowy,
de camionette — furgonetka,
de chauffage — ogrzewanie,
de croque-madame — zapiekanka z chleba tostowego z szynką, żółtym serem i jajkiem,
de croque-monsieur — zapiekanka z chleba tostowego z szynką i żółtym serem.

Grupa V zawiera puryzmy. Pojawiły się one w wyniku świadomego i systematycznego usuwania licznych zapożyczeń francuskich i zastępowania ich wyrazami rodzimymi, np.:

de carrosserie > *het koetswerk* — karoseria,
de champagne > *de schuimwijn* — szampan,
de crèche > *de kinderkribbe* — żłobek,
de douche > *het stortbad* — prysznic,
het horloge > *het uurwerk* — zegarek.

Grupę VI stanowią galicyzmy. Należą do nich wyrazy, wyrażenia lub konstrukcje gramatyczne utworzone na wzór francuski lub kalki z języka francuskiego. Uchodzą one za niepoprawne, np.:

c' est ma faute > *dat is mijn fout* (zamiast: *dat is mijn schuld*) — to moja wina,
nettoyage à sec > *droogkuis* — pranie na sucho,
pièce de rechange > *het wisselstuk* — część zamienna,
supérieur > *overste* — przełożony.

Grupa VII to belgicyzmy. Zalicza się do nich wyrazy, wyrażenia lub konstrukcje typowe dla odmiany północnobelgijskiej języka niderlandzkiego. Charakteryzują się tym, że nie mają swych odpowiedników w standardowym języku niderlandzkim. Do znanych belgicyzmów leksykalnych należą np.:

de bosklas (dosłownie: lekcja w lesie) — zielona szkoła,
de sneeuwklas (dosłownie: lekcja na śniegu) — zimowisko połączone z zajęciami szkolnymi,
de speeltijd (dosłownie: czas na zabawę) — przerwa między lekcjami,
de witte kaas (dosłownie: biały ser) — twaróg,
de zeeklas (dosłownie: lekcja nad morzem) — krótkoterminowy wyjazd, zorganizowany przez szkołę w czasie roku szkolnego, łączący uprawianie sportów wodnych z zajęciami lekcyjnymi.

Typowe dla etnolektu północnobelgijskiego są więc liczne wyrazy, których brak w odmianie standardowej języka niderlandzkiego. W słownikach objaśniających współczesnego języka niderlandzkiego są one z reguły oznaczane kwalifikatorem AZN = *Algemeen Zuid-Nederlands* (*Powszechny język*

południowoniderlandzki). Największy słownik tychże odrębności leksykalnych wydał Walter de Clerck. Jest to „Nijhoffs Zuidnederlands Woordenboek” (’s-Gravenhage–Antwerpen 1981). Ponadto w aneksie umieścił listę wariantów, zapożyczeń francuskich oraz synonimów. Natomiast najnowszy słownik z tej dziedziny, tzn. dwujęzyczny „Vlaams-Nederlands Woordenboek” (Antwerpen 2003), opublikowali Peter Bakema, Patricia Defour, Marianne Jacobs, Sabine Lefevre i Maurice Vandebroek. Zawiera on wyrazy i frazeologizmy typowe dla odmiany północnobelgijskiej oraz ich odpowiedniki w standardowym języku niderlandzkim.

3.1.5. Stosunek Holendrów do etnolektu flamandzkiego. Holendrzy, których jest 16 milionów, traktują na ogół z poczuciem wyższości etnolekt flamandzki. Uważają go za gorszy tylko z tego powodu, że odbiega nieco od standardowego języka niderlandzkiego.

Natomiast jeśli chodzi o stosunek Flamandów do standardowego języka niderlandzkiego, to można wyodrębnić wśród nich zasadniczo dwie odmienne postawy:

- a) dążenie do zastąpienia etnolektu flamandzkiego standardowym językiem niderlandzkim,
- b) zachowanie obecnego językowego *status quo*, czyli dalsze preferowanie etnolektu flamandzkiego.

Obecnie wiele wskazuje na to, że zdecydowana większość Flamandów jest zwolennikami postawy drugiej. Decydujący wpływ miało na to wiele różnorodnych czynników:

- a) po II wojnie światowej wzrosło znaczenie gospodarcze, polityczne i kulturalne północnej Belgii. Wpłynęło to zasadniczo na polepszenie się samopoczucia Flamandów.
- b) istnieją znaczne różnice między „brabanckim” usposobieniem Flamandów a „kalwińską” mentalnością Holendrów. Holenderski styl życia nie jest atrakcyjny dla Flamandów, którzy bynajmniej nie są skłonni do jego przejęcia.
- c) w Europie można też w ostatnich latach zauważyć wyraźną tendencję do dowartościowywania etnolektów, języków mniejszościowych, regionalnych itp.

3.1.6. Integracja czy dezintegracja? Na pytanie, czy między etnolektem holenderskim i flamandzkim można stwierdzić integrację czy też dezintegrację, nie można udzielić odpowiedzi krótkiej i jednoznacznej. Językoznawcy w obydwu krajach byli dotychczas bardzo powściągliwi, jeśli chodzi o ocenę procesów zachodzących w tej dziedzinie. Dopiero w ostatnich latach pojawiło się kilka publikacji, które są poświęcone tej kwestii.

H. van de Velde podjął badania nad zmianami wymowy spikerów radiowych, które zaszły w latach 1935–1993⁶. Stwierdził, że różnice zachodzące między wymową niderlandzką i flamandzką pogłębiły się. Tendencja dezintegracyjna wynika z faktu, że w badanym okresie czasie wymowa w Holandii uległa zmianom, natomiast w północnej Belgii nie zmieniła się.

Natomiast Geeraerts, Grondelaers oraz Speelman przeprowadzili badania dotyczące zmian leksykalnych w latach 1950–1990⁷. Wykazali, że zmniejszyły się różnice istniejące między słownictwem w Holandii i północnej Belgii. Nastąpiło to przede wszystkim dzięki temu, że etnolekt flamandzki stopniowo porzucił typowe wyrazy flamandzkie, które nie są znane w Holandii. Tak więc w zakresie leksyki zachodzi tendencja konwergencyjna.

K. Deygers oraz V. van den Heede poddali badaniom zmiany w zakresie użycia słownictwa, które uważane jest za typowe dla etnolektu flamandzkiego⁸. Okazało się, że w latach 90. XX wieku ich użycie spadło do 16 proc., podczas gdy w latach 70. wynosiło ono jeszcze 32 proc. W źródłach pisanych spadek ten jest bardziej spektakularny niż w języku mówionym. Jednocześnie towarzyszy mu wzrost użycia odpowiedników pochodzących z etnolektu holenderskiego.

Polderowy niderlandzki (Poldernederlands) jest współczesną odmianą potocznego mówionego języka niderlandzkiego. Termin ten utworzył i przedstawił w 1998 roku językoznawca holenderski Jan Stroop⁹. Pod względem gramatyki oraz słownictwa odmiana ta nie różni się od standardowego języka niderlandzkiego. Natomiast charakterystyczne dla niej są następujące zmiany w zakresie wymowy samogłosek i dyftongów:

⁶ H. van de Velde, *Variatie en verandering in het gesproken Standaard-Nederlands (1935–1993)*, Nijmegen 1996.

⁷ D. Geeraerts, S. Grondelaers, D. Speelman, *Convergentie en divergentie in de Nederlandse woordenschat. Een onderzoek naar kleding- en voetbaltermen*, Amsterdam 1999.

⁸ K. Deygers, V. van den Heede, *Belgisch-Nederlandse 'klassiekers' als variabelen voor lexicaal variatie-onderzoek: een evaluatie*, *Taal en tongval* 52, 2000, s. 308–328.

⁹ J. Stroop, *Poldernederlands. Waardoor het ABN verdwijnt*, Amsterdam 1998.

a) obniżenie artykulacji dyftongów:
 ei / ij > aai, np. *tijd* > *taaid*, *twijfelen* > *twaaielen*,
 ui > au, np. *buiten* > *bauten*, *huis* > *haus*,
 ou > aau, np. *koud* > *kaaud*, *vrouw* > *vraauw*,

b) dyftongizacja samogłosek długich:
 ee > ei, np. *geven* > *geiven*, *teken* > *teiken*,
 eu > ui, np. *heuvel* > *huivel*, *leuk* > *luik*,
 oo > ou, np. *boot* > *bout*, *woord* > *wourd*,

c) podwyższenie artykulacji przednich samogłosek krótkich:
 a > e, np. *dak* > *dek*,
 e > i, np. *bellen* > *billen*.

Jest rzeczą charakterystyczną, że odmiana ta powstała i rozprzestrzeniła się w środowisku młodych i dobrze wykształconych kobiet holenderskich. Na tym polega też jej osobliwość. Międzynarodowe badania socjolingwistyczne bowiem wykazały, że kobiety z reguły zachowują i przestrzegają norm języka standardowego¹⁰.

„Rozparcelowany flamandzki” (*Verkavelingsvlaams*) jest odmianą współczesnego mówionego języka potocznego we Flandrii. Nazwę tę wprowadził w 1993 r. pisarz flamandzki Geert van Istendael. Najbardziej charakterystyczne dla tej odmiany są następujące cechy:

a) zastępowanie zaimka względnego *dat* przez *die*, np. *Een product die veel gevraagd wordt* (zamiast: *Een product dat veel gevraagd wordt*),

b) zastępowanie zaimka względnego *die* przez *dat*, np. *De persoon dat dat zegt...* (zamiast: *De persoon die dat zegt...*),

c) używanie innych przyimków niż w odmianie holenderskiej, np.:
zich interesseren aan (zamiast *voor*),
gevoelig aan (zamiast *voor*),
onderzoek doen aan (zamiast *van*).

¹⁰Het verhaal van het Vlaams, s. 359.

Reasumując, możemy więc stwierdzić, że w zakresie języka formalnego mamy obecnie niewątpliwie do czynienia z procesem konwergencji. Mimo paru charakterystycznych różnic fonicznych oraz leksykalnych języki standardowe w Holandii i w północnej Belgii obecnie dążą wyraźnie do integracji. Przyczyniają się do tego walenie środki masowego przekazu. Integrująco oddziałuje również Niderlandzka Unia Językowa, w której skład wchodzi Holandia, Belgia i Surinam.

Natomiast w zakresie języka potocznego zachodzi wyraźna dywergencja. Z jednej strony mamy bowiem polderowy niderlandzki, z drugiej zaś rozparcelowany flamandzki, których rozwój przebiega w różnych kierunkach. Najbardziej spektakularnym przejawem dywergencji jest zapewne to, że telewizja holenderska posunęła się nawet tak dalece, że wypowiedzi Flamandów „tłumaczy” — za pomocą synchronicznych napisów na ekranie telewizora — na etnolekt niderlandzki używany w Holandii.

Stanisław Prędoła

DUTCH LANGUAGE IN THE NETHERLANDS AND NORTHERN BELGIUM: INTEGRATION OR DISINTEGRATION?

Summary

Dutch language is a pluricentral language spoken in the Netherlands, Belgium and Surinam. An ethnolect in the Netherlands, called the *Algemeen Beschaafd Nederlands* (ABN) is considered as the standard language. In northern Belgium Flemish ethnolect is spoken, which is a result of Flanders' stormy past. Both ethnolects differ each other in certain respects (lexis, pronunciation, syntax etc.). This paper discusses several of the most important examples of these differences. Apart from this, two other contemporary colloquial modifications of the language in the Netherlands and in Belgium are presented.